

MARIAN GOŁĘBIEWSKI
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

LIST PASTERSKI NA ADWENT 2010 r.
W KOMUNII Z BOGIEM

Drodzy Archidiecezjanie!

1. ADWENT to bardzo piękny okres liturgiczny, przygotowujący nas do radosnych świąt Bożego Narodzenia. Ten czas radosnego oczekiwania ma podwójny wymiar: jest najpierw okresem przygotowania do zbliżających się świąt Narodzenia Pańskiego, przez które czcimy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Jednocześnie jest czasem, w którym naszą uwagę kierujemy na oczekiwanie drugiego przyjścia Chrystusa na końcu świata. Jest to zarazem początek nowego roku kościelnego i liturgicznego. Ustały prace na polach, dni stają się coraz krótsze, niebo pokryte jest chmurami, większość czasu w naszym całonocnym rytmie upływa bez słońca, nawet bez światła dziennego. W zamian za to więcej jest czasu na modlitwę i refleksję, na duchowe przygotowanie na przyjście Pana, który jest Słońcem Sprawiedliwości (Mt 3,20). To przyjście Pana w liturgii Kościoła oznaczamy słowem Adwent.

Z wnętrza kościołów dochodzi do naszych uszu błagalny śpiew:

„Niebioso, roś spuszczajcie z góry;

Sprawiedliwego wylejcie, chmury:

O, wstrzymaj, wstrzymaj, Twoje zagniewanie,

I grzechów naszych zapomnij już, Panie”.

Słowa te nawiązują do Księgi Izajasza (45,8) i stanowią modlitwę odnoszącą się do wyzwolenia i sprawiedliwości, które są dziełem stwórczym Boga w historii Izraela. Jako chrześcijanie odkrywamy mesjański sens tego proroctwa i odnosimy je do Chrystusa, który jako „jedyne Sprawiedliwy” jest naszym Zbawicielem. To na Jego przyjście ciągle czekamy i uobecnić je będziemy w liturgicznym obchodzie świąt Narodzenia Pańskiego. By się nie zagubić na krętych nieraz drogach naszego życia i naszej adwentowej wędrówki, potrzeba nam światła i mądrości. Stąd też w tym okresie modlimy się słowami wielkiej antyfony:

„Mądrości, która z ust Bożych wypływasz,

Wszystko urządzasz, zewsząd cel dobywasz:

Przybądź i naucz nas dróg roztropności,

Wieczna Mądrości”.

Tą mądrością, opiewaną już na kartach Starego Testamentu w tzw. literaturze sapiencjalnej, jest w Nowym Testamencie sam Jezus Chrystus. O Nim to mówi św. Paweł: „... jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem...” (1 Kor 1,30).

Przygotowujemy się na przyjście Pana, ale ten czas oczekiwania nie może być próżnią. Jezus - w dzisiejszej Ewangelii - wzywa do czujności: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie”. Na czym polega czuwanie? Czuwać nie znaczy nic nie robić, siedzieć nieruchomo i nadśluchiwać. Według Ewangelii nadejście Syna Człowieczego będzie niespodziewane. Co więc należy czynić? Chodzi o „odrzućcie uczynków ciemności”, czyli grzechów i o przyobleczenie się w „zbroję światła”. Myślę, że te obrazowe wyrażenia z Listu św. Pawła do Rzymian są wystarczająco czytelne, aby nas zachęcić do działania. Odczuwamy bowiem wszyscy potrzebę duchowego „uzbrojenia się” na dzień ostateczny. A ponieważ nie wiemy, kiedy on nadejdzie, stąd potrzeba czuwania i gotowości. Musimy być zawsze otwarci na królestwo Boże, gotowi służyć innym. Czujny uczeń Chrystusa respektuje w swoich wyborach hierarchię wartości, umie odróżnić rzeczy

istotne od mniej ważnych, ma świadomość przemijalności tego świata, a jednocześnie wierzy, że nowy świat został zapoczątkowany w Jezusie Chrystusie. Nasz czas nie jest czasem zastraszenia czy apokaliptycznego lęku przed końcem świata, jest natomiast czasem próby, sprawdzania się, dawania świadectwa na co dzień, stałości naszej wiary łącznie z wiernością i wytrwałością.

2. Z początkiem nowego roku kościelnego prezentujemy ogólny zarys programu duszpasterskiego. Wiodący temat tego (3-letniego) programu został sformułowany następująco: „**KOŚCIÓŁ DOMEM I SZKOŁĄ KOMUNII**”. Występujące w tym hasło słowo „komunia” wymaga pewnego wyjaśnienia. Pojęcie to, oparte na Piśmie Świętym, cieszyło się wielkim uznaniem w Kościele starożytnym. Cieszy się również wielką czcią po dziś dzień w Kościołach Wschodu. Powrócił do niego Sobór Watykański II, który uczynił wiele, aby Kościół był wyraźniej rozumiany i urzeczywistniany jako komunია. Co oznacza to słowo? Jego fundamentalny sens odnosi się do zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. To zjednoczenie dokonuje się w Słowie Bożym i sakramentach świętych (*Lumen gentium*, 11). Używając pojęcia komunii na określenie Kościoła chcemy podkreślić, że chodzi tutaj o szczególny rodzaj wspólnoty, inny od czysto ziemskiego jej wymiaru. Jan Paweł II zachęcał nas, byśmy czynili Kościół domem i szkołą komunii. Jest to wielkie zadanie, jakie nas czeka w trzecim tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi i odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata (NMI, 43). Jakie cele chcemy osiągnąć realizując ten program? Chodzi o odkrywanie i pogłębienie duchowości komunii, o odnowę i wzmocnienie struktur komunijnych Kościoła. Innymi słowy: chodzi o głębsze przeżywanie przynależności do Kościoła, który poza widzialną instytucją, jest rzeczywistością mistyczną i sakramentalną.

W pierwszym roku realizacji programu przyświeca nam hasło „**W KOMUNII I Z BOGIEM**”. Jest to niejako kierunek do serca chrześcijaństwa, aby je odnowić i ożywić. Celem naszej pracy jest odkrywanie Boga objawiającego się w Słowie Bożym, inicjacja do dojrzałego przyjęcia tego Słowa, odnawianie i pogłębianie osobistej relacji z Bogiem, kształtowanie wspólnotowego wymiaru życia duchowego oraz duszpasterska troska o rodzinę.

W Nowym Testamencie wspólnota z Bogiem jawi się jako cel chrześcijaństwa. „Wierny jest Bóg, który nas powołał do wspólnoty z Synem swoim, Jezusem Chrystusem” (1 Kor 1,9). Powołał nas do tej wspólnoty, którą Bóg już wcześniej miał z Synem Bożym. Wielu ludzi ma błędne wyobrażenia o chrześcijaństwie. Nawet ci, którzy uważają się za chrześcijan są zdziwieni, że istotą chrześcijaństwa jest osobista, intymna więź z Bogiem, który interesuje się każdym pojedynczym człowiekiem i chce wchodzić z nim w relację miłości. Czy to jest możliwe? Tak, jest to możliwe w Kościele, który jest „komunią”, czyli czymś o wiele więcej niż organizacja społeczna lub stowarzyszenie użyteczności publicznej. Kościelna wspólnota (komunia) ostatecznie łączy niebo z ziemią mocą Ducha Świętego według słów Apostoła narodów: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13,13). Naszym zadaniem więc jest ożywienie wiary, rozbudzenie mistyki, czyli wrażliwości na więź z Bogiem. Tym miejscem spotkania z Bogiem jest ludzkie serce, które jest niespokojne, dopóki nie spocznie w Panu (św. Augustyn).

Umiłowani w Panu!

3. W realizacji tego programu w naszej archidiecezji **chcemy położyć szczególny akcent na rolę Słowa Bożego w budowaniu żywej wspólnoty Kościoła**. Chodzi nam o pogłębienie formacji biblijnej naszych diecezjan i to nie tylko dzieci i młodzieży, ale i osób dorosłych. Kształtowanie więc duchowości biblijnej to podstawowe zadanie, jakie podejmujemy w Kościele wrocławskim. Duchowość biblijna nie jest jakimś dodatkiem do istniejących już form praktykowania życia chrześcijańskiego. Jest to wrażliwość na Słowo Boże, zawarte w słowach Pisma Świętego. Ono jest wciąż żywym źródłem, z którego

wyływają coraz to nowe strumienie użyźniające glebę Kościoła i przemieniające pustynię świata. Ten świat współczesny, dotknięty różnymi infekcjami fałszywych doktryn społecznych i filozoficznych, aż nadto potrzebuje światła, które niesie Słowo Boże. Cel jest jeden: **lepiej i głębiej poznać Pismo Święte, aby według niego żyć.**

Jedną ze szczególnych form duchowości biblijnej jest praktyka *LECTIO DIVINA*. Jest to „lektura ascetyczna Pisma Świętego”. Taka lektura nie jest zwykłym czytaniem Pisma Świętego, tak jak zwykło się czytać inne, nawet bardzo poważne teksty, przy pełnej koncentracji uwagi. Tego rodzaju czytania nie jest w stanie zastąpić również ściśle naukowa egzegeza, aczkolwiek osiągnięcia egzegezy przynoszą ogromne korzyści dla ascetycznej lektury Biblii i bardzo tę lekturę ułatwiają. Czymże więc jest *lectio divina*? Jest to ciągła lektura (...) Pisma Świętego, którego poszczególne księgi i pomniejsze fragmenty tych ksiąg są stopniowo czytane, rozważane i przyswajane sobie z prawdziwym rozmiłowaniem w Słowie Bożym” (kard. C. Martini). *Lectio divina*, wskutek tego, że polega na bardzo prostym, pokornym przyłgnięciu do tekstu biblijnego, jest wyrazem całkowitego i bezwzględного posłuszeństwa człowieka wobec Boga, który przemawia. Podczas ascetycznej lektury Pisma Świętego człowiek staje się szczególnie uważnym słuchaczem Słowa Bożego, czyli samego Boga. „*Lectio divina* - to w gruncie rzeczy nic innego jak próba wsłuchania się w to - co mówi Pan Bóg” (kard. J. Ratzinger).

Takie czytanie Pisma Świętego jest jakby stopniowym zbliżaniem się do pełnego - w miarę możliwości - zrozumienia czytanego tekstu. Istnieją trzy stopnie albo etapy w owym zmierzaniu do odkrywania głównego znaczenia natchnionego Słowa Bożego: czytanie tekstu, medytacja czyli próba dotarcia do przesłania tekstu i kontemplacja czyli odpowiedź człowieka na to, co usłyszał od Boga. Ze wszech miar jest wskazane, by *lectio divina* miała charakter wspólnotowy, w ten sposób pozwala przeżywać autentycznie prawdę o tym, że Pismo Święte jest księgą życia nie tylko poszczególnych ludzi, lecz także całego Ludu Bożego - Kościoła. Stąd mój serdeczny apel do wspólnot zakonnych, aby one jako pierwsze rozpoczęły w archidiecezji praktykę *lectio divina*.

Bracia i Siostry!

4. Oto zarys naszej pracy duszpasterskiej na nowy rok kościelny. Wobec zagrożeń, przed jakimi staje współczesny człowiek, wydaje się rzeczą jak najbardziej słuszną, byśmy bardzo świadomie przeżywali misterium Kościoła. Dojrzewając pod względem duchowym mamy się stawać niezłomnymi świadkami Boga i Jezusa Zmartwychwstałego. Jako świadkowie musimy odznaczać się wrażliwością na Boga i Jezusa żyjącego w słowach Pism. Chodzi o przyjacielskie i synowskie doświadczenie boskiej obecności uwielbionego Pana i miłości Boga Ojca. Musimy również wzmocnić naszą wrażliwość na wspólnotę, w sensie umacniania i budowania wiary w braciach i siostrach.

Zwracam się z serdeczną prośbą do wszystkich Braci Kapłanów, aby razem ze swoimi wiernymi podjęli trud realizacji tego programu. Niech myśli Waszego pasterza, przekazane w tym liście, staną się przedmiotem refleksji w pięknym czasie czuwania adwentowego. Niech Emmanuel, który przyszedł i ciągle przychodzi będzie dla wszystkich mocą i zbawczą obecnością.

Z serca Wam wszystkim błogosławię: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

+ Marian Gołębiowski
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Dan we Wrocławiu,
w rocznicę poświęcenia Katedry Metropolitalnej Wrocławskiej,
dnia 16 listopada R. P. 2010.